

„Twórca” wysokotemperaturowego nadprzewodnika fałszował dane

13 kwietnia 2024

Z ujawnionego właśnie raportu dowiadujemy się, że doktor Ranga Dias, naukowiec z University of Rochester, fałszował wyniki prowadzonych przez siebie badań. O naukowcu stało się głośno przed czterema laty, gdy opublikował na łamach „Nature” pracę, w której donosił o uzyskaniu nadprzewodnictwa w temperaturze pokojowej. Swoje stwierdzenia powtórzył trzy lata później na łamach kolejnego artykułu. Szybko jednak pojawiły się wątpliwości co do uzyskanych wyników i uczciwości Diasa. W związku z tymi wątpliwościami „Nature” wycofało oba artykuły. Teraz poznaliśmy poufny 130-stronicowy raport ze śledztwa prowadzonego przez macierzystą uczelnię Diasa.



Śledztwo, zakończone 8 lutego, prowadzone było przez 10 miesięcy przez doktorów Petera Celliersa i Mariusa Millota z Lawrence Livermore National Laboratory oraz Marcusa D. Knudsona z Sandia National Laboratories, którzy do tego zadania zostali wynajęci przez University of Rochester. Uczelnia zdecydowała się na wszczęcie śledztwa po tym, jak zaczęła otrzymywać od naukowców informacje o prawdopodobnych nieprawidłowościach. W sierpniu 2021 roku skargę taką złożył doktor Jorge Hirsch, profesor na Uniwersytecie Kalifornijskim w San Diego, pół roku później pojawiła się skarga profesora Dirka van der Marela z Uniwersytetu w Genewie, a następnie kolejne informacje od doktora Hirscha. Wszystkie one wskazywały na możliwość fałszowania danych przez Diasa.

Śledczy przygotowali poufny raport, który został obecnie ujawniony, gdyż znalazł się w aktach pozwu sądowego

wytoczonego przez Diasa jego macierzystej uczelni. Diasowi nie spodobało się, że uniwersytet odsunął go od nauczania i pracy badawczej. Gdy uczelnia nie uwzględniła jego skargi, Dias wystąpił do sądu.

Z ujawnionego raportu dowiadujemy się, że w śledztwo włączyła się Narodowa Fundacja Nauki, jeden z głównych sponsorów amerykańskiej nauki, która w ramach programu CAREER przyznała Diasowi grant w wysokości 790 000 USD. Śledczy dowodzą, że Dias sfałszował dane nie tylko na potrzeby dwóch artykułów opublikowanych w „Nature”, ale również dwóch kolejnych. Jeden z nich ukazał się w „Chemical Communications”, a drugi w „Physical Review Letters”. W raporcie opisano, w jaki sposób Dias przez lata oszukiwał współpracowników, naukowców i wydawców pism naukowych.

„Komitet Śledczy zaleca, by [Diasowi] nie zezwalać na nauczanie studentów, bycie ich mentorem oraz jakiegokolwiek nadzorowanie studentów, czy to w sali wykładowej, czy laboratorium badawczym, by nie mógł nadzorować badań ani prowadzić niezależnych badań czy to finansowanych przez agendy rządowe, czy instytucje prywatne. Na Uniwersytecie stanowisko adiunkta wiąże się z zaufaniem, adiunkt jest wzorem, mentorem i może stać na czele zespołu badawczego. Ujawnione dowody wskazują, że [Diasowi] nie można ufać, był złym wzorem, złym mentorem i źle kierował zespołem badawczym. Wśród zebranych dowodów są i takie, które wskazują, że [Dias] lekceważył wątpliwości studentów, a jego postępowanie od rozpoczęcia śledztwa wskazuje na pewne zachowania wobec byłych już studentów, które mogą zostać uznane za prześladowanie. [Dias] oszukiwał też innych naukowców i redaktorów oraz wydawców pism naukowych” – czytamy w raporcie.

Okazało się, że Dias uciszał wątpliwości studentów i współpracowników tłumacząc je skomplikowanym procesem przetwarzania danych, zwlekał bądź odmawiał zaprezentowania surowych danych, kłamał odnośnie miejsca i czasu wykonywania pomiarów. Mimo że nie było to przedmiotem śledztwa, w raporcie

odnotowano liczne przypadki plagiatów, jakich dopuścił się Dias. Okazało się, że we własnym doktoracie przekopiował on fragmenty 18 różnych prac naukowych. Przypomnieli też, że już w 2017 roku, gdy Dias pracował na Uniwersytecie Harvarda, jego praca opublikowana w Science została ostro skrytykowana przez środowisko naukowe i niemal żaden z recenzentów nie zgodził się z wyciągniętymi w niej wnioskami.

Obecnie University of Rochester próbuje zgodnie z prawem zwolnić Diasa z pracy jeszcze przed zakończeniem kontraktu podpisanego z nim na rok akademicki 2024/2025. Ma również zamiar wystąpić przeciwko niemu do sądu.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: [Media.Nature.com](https://www.nature.com)

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](https://kopalnia.wiedzy.pl)